

CARLO GOZZI
KSIĘŻNICZKA TURANDOT



Carlo Gozzi

Księżniczka Turandot

Adaptacja na podstawie tłumaczeń Marii Olszańskiej i Bronisława Maja
oraz Emila Zegadłowicza: Katarzyna Deszcz

reżyseria: Katarzyna Deszcz
scenografia: Andrzej Sadowski
choreografia: Iwona Olszowska
muzyka: Krzysztof Szwańgier
asystent reżysera: Piotr Piecha
asystent scenografia: Katarzyna Banaś

Obsada:

Altoum - Tomasz Wysocki
Turandot - Magdalena Nieć
Selima - Katarzyna Raduszyńska
Adelma - Patrycja Durska
Calaf - Artur Zawadzki
Schirina - Beata Schimscheiner
Timur - Stanisław Berny
Barach - Andrzej Franczyk
Pantalone - Tadeusz Łomnicki
Tartaglia - Krzysztof Gadacz
Truffaldino - Piotr Piecha
Brighella - Tomasz Schimscheiner
Ismael - Władysław Bułka
Doktorzy - Władysław Bułka, Krzysztof Górecki, Zbigniew Horawa
Kaci/Strażnicy - Piotr Piliński, Jan Nosal
Niewolnice - Agata Jakubik, Małgorzata Kochan, Jagoda Pietruszkówna
inspicjent: Anita Wilczak-Leszczynska, sufler: Ewa Kurska

AUTOR I TEKST

Carlo Gozzi (1720 - 1806)

Włoski arystokrata, żyjący w XVIII wieku. Należał do Accademia dei Granelleschi, czyli towarzystwa literackiego utworzonego w roku 1747 w celu zachowania tradycji i czystości stylu. Największy rywal Goldoniego Gozzi stał się „protektorem” trupy aktorów Sacchiego, dla których w latach 1761-1765 napisał dziesięć baśni scenicznych, mających odrodzić prawdziwego ducha *commedia dell'arte*. Były to między innymi: „Błękitny potwór”, „Miłość do trzech pomarańczy”, „Kruk”, „Król Jeleń”, „Turandot”.

Legenda Turandot i „Turandot”

Wątek opowiadający historię pięknej księżniczki, która nie chce wyjść za mąż, stawiając swoim zalotnikom trudne i groźące śmiercią przeszkody, jest znany z legend i baśni całego świata. Treść zaczerpnięto ze zbioru włoskich opowiadań i podań pt. „Pentameron”, które wydał w wieku XVII niejaki Basile. Taki jest też motyw jednej z najpiękniejszych wschodnich baśni, wykorzystanych przez Petis'a i de Sage'a zbiorze baśni „Z tysiąca i jednego dnia”. Premiera napisanej przez Carlo Gozziego „Księżniczki Turandot” odbyła się 22 stycznia 1762 roku w Wenecji i przyjęta została we Włoszech jako manifestacja ku czci narodowej sztuki. Gozzi zwalczał bowiem zasady realizmu mieszczańskiego i napływ francuszczyzny do Italii. Bronił narodowej *commedia dell'arte*, fantazji i baśniowości. Zapomniany jednak wkrótce w ojczyźnie Gozzi zmarł w opuszczeniu. Dopiero później stał się ukochanym autorem romantyków i filozofów niemieckich. „Turandot” spopularyzował Fryderyk Schiller, na scenę weimarską wprowadził ją Goethe, Tieck i Schleglowie chwalili Gozziego za mieszanie rodzajów literackich, oddanie prymatu grotesce, poetyckiej fantazji. Hoffmann, Wagner, Schopenhauer - uznali go za źródło inspiracji romantycznej w poezji i muzyce, a Karol Nordier, pani de Staell i Paweł Musset - mówili o nim z entuzjazmem. W roku 1777 „Turandot” weszła na scenę wiedeńskiego Burgtheater, w roku 1802 w wersji schillerowskiej na scenę weimarską. Zyskała sobie tak dużą popularność w całej Europie, że stała się źródłem natchnień wielu kompozytorów.

Weber napisał na jej temat uwerturę, Puccini znakomitą operę. W roku 1925 zrealizował „Turandot” teatr marionetek Kralika, w roku 1926 scena Reinhardta w Berlinie i Salzburgu. W Związku Radzieckim genialny uczeń Stanisławskiego - Wachtangow stworzył w roku 1922 wspaniałą inscenizację „Turandot”, która do dziś uchodzi za arcydzieło. Prapremiera polska odbyła się w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie 29 października 1927r. w reżyserii i inscenizacji Zygmunta Nowakowskiego, w przekładzie Emila Zegadłowicza. Ostatnią krakowską realizacją był spektakl w Starym Teatrze w reżyserii Rudolfa Ziolo, w roku 1990.

DZISIAJ

Teatr to jedyne miejsce na świecie gdzie warunkiem prawdziwej emocji jest kłamstwo. To jest tak: widzowie wiedzą, że to co zdarzy się na scenie będzie udawaniem, a aktorzy wiedzą, że widzowie wiedzą, że pan X nie jest prawdziwym Hamletem, a pani Y prawdziwą Dulską. A jednak pan X i pani Y wychodzą na scenę i zachowują się tak jakby byli Hamletem albo Dulską i pokazują widzom różne chwile z ich nieprawdziwego życia i nie wstydzą się, że są podglądani i widzowie nie wstydzą się, że podglądają, a i czasem się uśmiechną, a i czasem łzę uronią. I wtedy mamy prawdziwy teatr i prawdziwe emocje... a przecież wiemy, że... Ta oczywista, od zawsze znana tajemnica teatru wydaje się być prawdziwym tematem „Księżniczki Turandot” Carlo Gozziego. Tu wszystko zdarzyć się może. Kawałek podłogi jest ulicą a za chwilę przytulną komnatą, ktoś już zaginął w dalekich krajach, ale za chwilę w cudowny sposób się pojawia, tamta ściana była murem nie do przebycia a za chwilę znika, zły zamienia się w dobrego... „Tu wszechwładnie panuje najcudowniejsza złuda, w nią wierzcie, w złudę rampy, kulis i kurtyny!” I wierzymy... jeśli złuda jest... prawdziwa... I jeszcze jedno: „Nikt was do kłamstwa nie zmusza”

Katarzyna Deszcz

(Tłumaczone fragmenty wg.E. Zegadłowicza)

HISTORIA



Krystyna Skuszanka:

„Po otwarciu teatru inscenizacją Leona Schillera „Krakowiaków i Górali” wprowadziliśmy na scenę nasze pierwsze programowe artystyczne przedstawienie - „Turandot” Gozziego, z wyraźną tendencją rozbudzania teatralnej wyobraźni u naszego widza, skierowania go „na odbiór” współczesnej komedii dell’arte.”

(„Teatr Ludowy. Nowa Huta 1955-60”, oprac. J. Timoszewicz i A. W. Kral, WL i TL, Kraków 1962, s.26)

Premiera odbyła się 25 stycznia 1956 roku. Wznowienie: 31 maja 1958 r.

Zagrano w sumie 102 spektakle dla 22 tysięcy widzów.

Inscenizacja i reżyseria - Krystyna Skuszanka i Jerzy Krasowski
scenografia - Józef Szajna
muzyka - Stanisław Skrowaczewski
asystent reżysera - Tadeusz Szaniecki
inspicjent - Jan Brzeziński
sufler - Alicja Woźniak

W spektaklu wystąpili:

Altum - Edward Rączkowski
Turandot - Maria Gdowska / Adela Zgrzybłowska
Selima - Wanda Swaryczewska / Alina Żubrówka
Adela - Wanda Uziembło / Henryka Jędrzejowska
Skiryna - Maria Cichocka / Danuta Lipińska
Timur - Stanisław Marecki / Antoni Bartnicki
Kalaf - Witold Pyrkosz
Barach - Jerzy Przybylski
Ismael - Izabela Olszewska
Pantalon - Edward Skarga
Tartalia - Michał Lekszycki
Trufaldino - Zdzisław Leśniak
Brigella - Tadeusz Szaniecki
Kat - Franciszek Pieczka
Murzyni - Jan Mączka, Ferdynand Matysik
Uczeni w piśmie: Antoni Bartnicki, Stanisław Marecki, Jerzy Goliński,
Tadeusz Jurasz, Ryszard Kotas, Jan Brzeziński
Wojsko Brigelli: Jan Brzeziński, Maciej Nowakowski
Kobiety ze świty Turandot: Maria Gdowska, Wanda Swaryczewska,
Wanda Uziembło, Maria Cichocka, Janina Grudniewicz, Adela Zgrzybłowska,
Alina Żubrówka, Henryka Jędrzejowska, Danuta Lipińska

Na łamach kilku numerów *Gazety Zakładowej Huty im. Lenina* pt. „*Budujemy Socjalizm*” odbyła się dyskusja widzów:

Tadeusz Robak, *Głos entuzjasty* (2 lutego 1956)

„*Księżniczka Turandot*” jest przedstawieniem śmiałym, młodzieńczo buńczucznym, pełnym rozmachu i bezpośredniości. Jakoś niezwykle ujmująca jest ta pozorna bezpretensjonalność, to zdecydowane rzucenie kart na stół: chcemy was zabawić w taki sposób na jaki pozwala sztuka, na jaki nas stać i nie myślimy udawać, że chodzi nam o coś więcej, niż tutaj widzicie. (...) Nic nie szkodzi, że na widowni nieprzyjemny szmerek wywoływały tenisówki z Chełmka, na nogach chińskich księżąt (...) znaleziono dla tej sztuki najbardziej właściwy kształt, sięgając odważnie po zróżnicowane konwencje teatralne aż do farsy i najróżniejszych chwytów teatru jarmarcznego.”

Anna Gorczycka, *Wbrew pozorom sztuka bardzo trudna* (11 lutego 1956).

Niewątpliwie sztuka zyskała na świeżości dzięki aktualnym wstawkom, nie rażącym w całości tekstowi i bawiącym widzów. Natomiast nie podobały mi się ani tenisówki, jako uzupełnienie kostiumów dworaków cesarskich, ani trampki na nogach generała, ani zegarek na ręce Kalafa.”



Brigella - Tadeusz Szaniecki
Kalaf - Witold Pyrkosz

Oktawian Hutnicki, *Śmiech za wszelką cenę...* (11 lutego 1956)

„Nie jestem ponurakiem. Lubię zdrowy śmiech. Ale trudno mi się zdobyć na wesołość przy byle głupstwie. Dalsza rzecz, która mi się nie podobata (i zresztą wielu innym) to jaskrawo przebijająca, stwarzająca pewien chaos w zrozumieniu - współczesność. Często zatracą się przez nią właściwy obraz bajki i trudno ustalić, czy aktor mówi słowami bohatera sztuki, czy słowami tłumacza, reżysera, czy wreszcie swoimi. W teatrze szukam m.in. również i odprężenia. A czy „Księżniczka Turandot” daje to odprężenie? Chyba nie.”

Danuta Warnecka, *Widowisko naprawdę interesujące* (23 lutego 1956)

„Na spektakl szłam z pewnym niepokojem, ale tym samym - z wielkim zainteresowaniem. (...) Bajkowe chwytły z zapadnią i aktorami 'ulatującymi' do wieży, doskonałe rozwiązanie szybkiej zmiany dekoracji, pomysły choć niezwykle oszczędne rozmieszczenie rekwizytów - wszystko to dodaje wiele uroku grotesce, a więc zasługuje na pochwałę.”

Prasa krakowska napisała po premierze:

Olgierd Jędrzejczyk, *W świecie baśniowej groteski*, „Gazeta Robotnicza”, Kraków - 8 lutego 1956

„Cała inscenizacja i reżyseria, której autorami są Krystyna Skuszanka i Jerzy Krasowski, poszła „po linii” słów Pantalona:

Przekreślamy naturalizm

- wszakże to tylko nuda

u nas wszechwładnie panującudowniejsza złuda - w nią wiercie.

W złudę rampy, kulis i kurtyny.

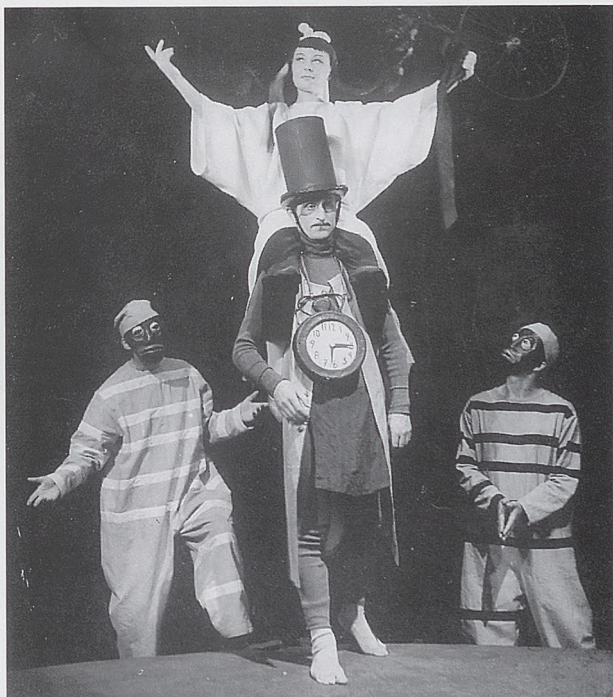
(...) Aktorzy stosują tu silne środki ekspresji, widać, że lazzi-błazeństwa służą tu jako właściwy chwyt do podkreślenia teatralności widowiska. (...) Kostiumy podkreśliły umowność i groteskowość baśni scenicznej. Barach w kaletkach i gumowych 'trampkach'. Skiryna w damskich nowoczesnych spodniach, w butach na wysokim obcasie, wreszcie wojsko w amerykańskich białych hełmach z pałkami i aparatem fotograficznym - przyczyniły się waleśnie do wydobycia humoru Gozziego.”

Sławomir Mrożek, *Księżniczka Turandot*, „Echo Krakowa”, Kraków - 29 marca 1956

„Zbytńia przewrotność. Bo rachunek jest taki: <Jeżeli w teatrze będziemy wołali na każdym kroku, że jest tylko teatr, że pałace są z tektury, a aktorzy ‘cywilami’, którzy tylko na chwilę przywdziali kostiumy - to wtedy uzyskamy wrażenie teatralności podwójnie wzmocnionej.> Czy ja wiem... (...) Sztuka określona jest w tytule jako ‘groteska baśniowa’. Kocham groteskę i baśnie, a jednak... weźmy groteskę. Podobno groteska polega na przerysowaniu. Ale czy tylko na tym? Przerysowanie wszystkiego za wszelką cenę, bez gradacji, finezji i wyboru nie da nam nigdy groteski, ale jakąś żenującą przesadę. A tak właśnie robi się (na ogół) w „Turandot” groteskę. Oto wiadomo, że normalny człowiek mówi głośno. Jak więc mówi człowiek groteskowy? Człowiek groteskowy mówi bardzo głośno. Wiadomo, że żołnierz, idąc, tupie nogami. Jak więc idzie żołnierz groteskowy? Żołnierz groteskowy tupie nogami STRASZNIE. I tak dalej i dalej. (...) Jeżeli aktorowi w kostiumie i masce każe się palić papierosa, to może to być małe zbulwersowanie jakiegoś widza, nie mogę dojść, komu jest ono potrzebne. (...) W tych warunkach ‘przedziwnego materii pomieszania’ aktorom musiało być nietatwo.”

Zofia Sieradzka, *Teatr Nowej Huty*, „Głos Pracy” Warszawa - 4 lipca 1956

„Osiemnastowieczna baśń włoska o chińskiej księżniczce Turandot i jej kaprysach, stała się w interpretacji Teatru Ludowego niezwykle dowcipnie i pomysłowo podaną lekcją dobrego teatru, która niepostrzeżenie, wśród pysznej zabawy wciąga nas w jego magię. Te wszystkie sztuczki techniczne, groteskowe kostiumy, pomieszanie epok i stylu, stałe „robienie oka” do publiczności przez występujących aktorów - nie są tylko czczą i pustą igraszką twórców spektaklu. (...) Skuszanka nowoczesność w teatrze rozumie jako bojowość polityczną w problematyce wystawianych sztuk, nowoczesną technikę aktorską (precyzyjne rzemiosło, gest oszczędny, raczej symbolizujący nastroje), podbudowanie głównej myśli odpowiednią scenografią i muzyką.”



Turandot - Maria Gdowska
Kat - Franciszek Pieczka

W dniach 15-18 lipca 1958 roku teatr wystąpił w Paryżu, w Teatrze Narodów Sarah Bernhardt. Oto fragmenty recenzji z zagranicznych gazet:

Stephane Vallaire - „Les Lettres Francaises” nr 732

„Rzadko widzieliśmy tak szczęśliwe połączenie gestu pantomimy z plastyką nowoczesną. W kostiumach Szajna pokazał całą swoją siłę. To samo widzimy w grze aktorów. Najmniejszy artysta narzuca swój charakter postaci, kontrastuje z sąsiadem, przyczynia się w swoim skromnym zakresie do stworzenia całości żywej. Z tego punktu widzenia muszę wyrazić podziw dla reżyserii Skuszanek i Krasowskiego. Ich ruch sceniczny, ich żywe obrazy są znakomicie wystudiowane.”

Geogres Lermnier - „La Parisien Libéré”

„Publiczność Nowej Huty ma szczęście, że posiada teatr artystyczny, tak mało konformistyczny, a swoboda poszukiwań przejawia się w nim z taką siłą i łączy z taką jakością repertuaru.”

„France-Soir” „To młody zespół, gdzie każdy jest artystą, a nikt gwiazdą.”

Gerhard Werner Weber - „Die Welt”

„Otwarty przed trzema laty w przemysłowym ośrodku pod Krakowem Teatr Nowej Huty dał na zamknięcie sezonu kwintesencję sztuki teatru nowoczesnego. Pragnąc scharakteryzować styl przedstawienia baśni Gozziego Turandot, można by w uproszczeniu powiedzieć: zaktualizowana, surrealistyczna comedia dell’arte z tendencją ekspresjonistyczną o kolorystyce słowiańskim. Demonstracja naszego absurdalnego świata.”

Dyrektor: Jerzy Fedorowicz

Z-ca dyrektora d.s. administracyjno-technicznych: Zenon Rogala

Kierownik muzyczny: Krzysztof Szwaigier

Sekretarz literacki: Anna Wierzchowska Woźniak

Koordinacja pracy artystycznej:

Sylvia Salwińska, Katarzyna Kolanowska

Promocja i reklama:

Magdalena Brzozowska, Ewa Zawalska, Jerzy Fedorowicz Jr.

Kierownik organizacji widowni:

Włodzimierz Brodecki

Kierownik techniczny: Zenon Maciak

Oświetlenie: Krzysztof Sysło, Jan Krawczyk

Akustyka: Krzysztof Kuligowski, Piotr Sobański

Brygadier sceny: Ryszard Świstak

Rekwizytor: Zdzisław Kowzuń

Charakteryzacja: Lidia Jargosz - Poręba

Garderobiane: Anna Kalembe, Anna Szulia

Pracownia krawiecka damska: Maria Marcinkowska, Danuta Szkartat

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: Antoni Folfasiński

Pracownia modniarska: Ewa Englert - Sanakiewicz

Prace modelatorskie i malarskie: Witold Krawczyk, Agnieszka Lizoń

Prace stolarskie: Tomasz Istrati

Prace tapicerskie: Stanisław Kasprzyk

Prace ślusarskie: Edward Dyrda

Redakcja programu: Anna Wierzchowska Woźniak

Projekty graficzne wydawnictw do spektaklu: Marta Bożyk

Teatr Ludowy

Osiedle Teatralne 34

31-948 Kraków

e-mail: teatr@ludowy.pl

www.ludowy.pl

Duża Scena

Osiedle Teatralne 34

Scena Nurt

Osiedle Teatralne 23

Scena Pod Ratuszem

Rynek Główny 1

Rezerwacja i sprzedaż biletów:

Dział Organizacji Widowni

czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 16.00

tel.: (012) 680 21 12 fax: 680 21 54;

e-mail: teatr@ludowy.pl; www.ludowy.pl

Kasa biletowa Dużej Sceny:

czynna od wtorku do soboty w godz. 16.00 - 18.00,

w niedziele i święta na 2 godziny przed spektaklem, tel. 680 21 16

Kasa biletowa Sceny Pod Ratuszem: tel. 421 50 16.

